

Ryszard Czekalski

Recepcja nurtu kerygmatycznego w katechezie polskiej

Studia Katechetyczne 8, 35-46

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. RYSZARD CZEKALSKI

RECEPCJA NURTU KERYGMATYCZNEGO W KATECHEZIE POLSKIEJ

Podjmując kwestię recepcji nurtu kerygmatycznego w Polsce, należy na samym początku stwierdzić, że ilekroć następują zmiany w danym obszarze rzeczywistości, wprowadzane są w życie jakieś nowe idee, to na ogół dokonuje się to dość powoli. Nowe idee znajdują zwolenników i przeciwników, znajdują podatny grunt lub nie. Muszą więc one pojawić się w odpowiednim czasie i natrafić na odpowiednich ludzi, którzy potrafią wcielić je w życie.

Trzeba też pamiętać, że zwykle tak bywa, że teoria znacznie wyprzedza praktykę. Zanim, choćby i najciekawsza koncepcja, znajdzie swe odzwierciedlenie w praktyce musi upłynąć sporo czasu. Nie bez znaczenia jest też cały kontekst społeczny, kulturowy, polityczny czy eklezjalny. Mówiąc o recepcji, czyli przyjmowaniu nurtu kerygmatycznego w Polsce, trzeba koniecznie uwzględnić szczególnie czas, kontekst, który był niezwykle niesprzyjający dla nowatorskich działań Kościoła w Polsce, w tym też dla nurtu kerygmatycznego. W Polsce panował system totalitarny, niezbyt skłonny, delikatnie mówiąc, do tolerowania nowości ze „zgniłego zachodu”.

Jednakże, pomimo różnego typu trudności, i tych zewnętrznych – politycznych i ideologicznych, ale nawet i tych wewnętrznych płynących ze strony samego Kościoła, znaleźli się ludzie, którzy zafascynowani tym, co tworzyli katechetycy w Zachodniej Europie, szczególnie w Niemczech i we Francji, próbowali najpierw na gruncie refleksji teoretycznej a następnie działań praktycznych wprowadzić nurt kerygmatyczny w obszar polskiej katechezy.

Jacy to byli ludzie i w jaki sposób przybliżali myśl kerygmatyczną w Polsce – to jest pierwszy punkt niniejszej refleksji, natomiast drugi i trzeci punkt dotyczyć będą praktyki katechetycznej, czyli programów i podręczników do nauki religii. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, na ile teoria związana z nurtem kerygmatycznym znalazła swoje odzwierciedlenie w polskiej praktyce katechetycznej?

1. Polscy katechetycy a nurt kerygmaticzny

Nurt kerygmaticzny w polskiej katechezie rozpowszechniony został dzięki profesorom katechetyki, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku.

Propagując założenia tegoż nurtu, sami odkrywali go w różny sposób, czy to przez studia własne lub studia w ośrodkach zachodnioeuropejskich, czy też na gruncie innych dyscyplin naukowych. Trudno może o wszystkich polskich katechetykach mówić, ale o kilku z nich powiedzieć kilka słów trzeba, gdyż to oni mają ogromny udział w tym, że w powojennej Polsce nie poprzestano w katechezie na ujęciu neoscholastycznym.

Wiele ciekawych informacji na ten temat, prowadzonych dyskusji a nawet swego rodzaju „boju” o kształt polskiej katechezy tamtego czasu, pozyskujemy z autobiografii ks. Jana Charytańskiego, zamieszczonej w książce *Zmagania o kształt katechezy w Polsce*¹ oraz w pracy ks. Franciszka Blachnickiego *Kerygmaticzna odnowa katechezy*².

Nie wchodząc w szczegóły toczącej się batalii o przeorientowanie ówczesnej katechezy w Polsce z nurtu neoscholastycznego w nurt kerygmaticzny, można stwierdzić tak, że niezależnie od pojawiających się trudności, płynących zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz Kościoła, mieliśmy w Polsce to szczęście, że znalazło się wielu wybitnych katechetyków, którzy odważnie zmierzili się z pojawiającymi się trudnościami i stali się głównymi promotorami i propagatorami nowych idei kerygmaticznych w polskiej katechezie.

Rozpoczynam od ks. Stanisława Bizunia (1907-1991), który stał się bodaj pierwszym zwiastunem nurtu kerygmaticznego w polskiej katechezie. To on bowiem dokonał tłumaczenia niemieckiego kerygmaticznego katechizmu, który ukazał się w Polsce już w 1959 roku pod tytułem *Katechizm Katolicki*³. Do druku tekst katechizmu został przekazany dwa lata wcześniej, o czym czytelnicy byli poinformowani na łamach wznowionego czasopisma „Katecheta”. Zatem rok 1957 można uznać za pierwszy impuls do zainteresowania się w Polsce nurtem odnowy materialno-kerygmaticznej⁴.

¹ Zob. J. CHARYTAŃSKI, *Zmagania o kształt katechezy w Polsce. Długa wspólna droga*, Kraków 2001, s. 71-72.

² F. BLACHNICKI, *Kerygmaticzna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce)*. Pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego pod red. M. Marczewskiego przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2005.

³ *Katechizm Katolicki*, tłum. z niem. S. Bizuń, Katowice 1959.

⁴ Zob. W. KUBIK, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970. Studium z zakresu katechetyki formalnej*, Warszawa 1987, s. 206.

Przetłumaczenie na język polski katechizmu niemieckiego posiada swoją, dość ciekawą historię. Otóż na przełomie lat 1948/1949 ktoś przywiózł ks. S. Bizuniowi projekt „Katechizmu niemieckiego”, który przygotowany był przez wybitnych ówczesnych katechetów niemieckich, propagatorów nurtu kerygmatycznego, m.in. Klemesna Tilmanna.

Ks. S. Bizuń był pierwszym polskim katechetą, który zapoznał się z projektem katechizmu niemieckiego. W 1952 roku w środowisku krakowskim odbył się proces przeciwko kapłanom pracującym w Kurii krakowskiej. Ks. S. Bizuń, chcąc uniknąć konfrontacji z ówczesnym reżimem stalinowskim ukrył się w pewnym żeńskim zgromadzeniu zakonnym. Zabrał ze sobą też wspomniany projekt katechizmu niemieckiego. Ukrywając się i mając dość dużo czasu, przetłumaczył go na język polski. Po 1956 roku, czyli po tzw. przewrocie październikowym w Polsce, gdy na krótko powiało względną wolnością oraz gdy możliwość kontaktów z Zachodem polepszyła się, do rąk ks. S. Bizunia dotarł opublikowany katechizm w języku niemieckim. Ks. S. Bizuń, gdy porównał przetłumaczony projekt katechizmu z oryginalnym tekstem, zorientował się, że tłumaczenie ma prawie gotowe. Po naniesieniu drobnych i koniecznych korekt przekazał tekst do druku już 1957 roku i dzięki temu „Katechizm niemiecki” został w Polsce szybko, bo już w 1959 roku opublikowany. Można więc powiedzieć, że kerygmatyczny katechizm niemiecki tłumaczony był w konspiracji, podczas ucieczki ks. S. Bizunia przed ówczesnymi komunistycznymi władzami.

Duże zasługi w zakresie upowszechniania i rozwijania kerygmatycznego nurtu w polskiej katechezie posiada Sługa Boży ks. Franciszek Karol Blachnicki (1921-1987), przez pewien czas profesor KUL. On z nurtem krygmatycznym zetknął się na gruncie teologii pastoralnej. Zafascynowany poglądami pastoralistów z kręgu języka niemieckiego, takich jak Antoni Graf, Franciszek Ksawery Arnold, Karol Rahner, Ferdynand Klostermann, nie tylko nurt ten propagował na gruncie teorii, tworząc wiele ciekawych publikacji pastoralnych i katechetycznych, ale przede wszystkim podjął udaną próbę praktycznego przepowiadania kerygmy wśród dzieci i młodzieży w ramach stworzonego przez siebie Ruchu „Światło-Życie”⁵.

Nowatorskie i oryginalne poglądy ks. F. Blachnickiego odnajdujemy w jego książce *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, wydanej drukiem dopiero w 2005 roku⁶

⁵ Zob. M. MARCZEWSKI, *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)*, w: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetów w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, red. R. Czekalski, Kraków 2001, s. 100-101.

⁶ Poglądy ks. F. Blachnickiego w sposób syntetyczny, w trzech punktach, ujął ks. R. Murawski, i zamieścił je we wprowadzeniu do książki. Zob. R. MURAWSKI, *Wstęp*, w: F. Blachnicki, *Kerygmatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce)*. Pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego pod red. M. Marczewskiego przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2005, s. 14-16.

(dlaczego tak późno opublikowano jego pracę? – w latach działalności naukowej i duszpasterskiej ks. F. Blachnickiego władze komunistyczne zakazywały drukowanie jego publikacji. Dla władz komunistycznych ks. F. Blachnicki był zawsze *persona non grata*).

Największym osiągnięciem ks. F. Blachnickiego było wypracowanie nowej koncepcji katechetyki, uwzględniającej rozwój ówczesnej myśli katechetycznej a przede wszystkim osiągnięcia tzw. ruchu odnowy kerygmatycznej w katechezie. W ich świetle Sługa Boży sprecyzował miejsce katechetyki wśród innych nauk. Twierdził, że „katechetyka w ramach współczesnej, ekklezjologicznej koncepcji teologii pastoralnej staje się znów prawdziwie teologiczną nauką, uwalniając się ostatecznie w ujmowaniu swej koncepcji spod wpływów świeckiej dydaktyki i pedagogiki”. Dokonał on ponadto podziału katechetyki na cztery działy, którym to podziałem do dzisiaj posługujemy się, mianowicie na katechetykę fundamentalną, materialną, formalną i szczegółową oraz wypracował strukturę przedmiotu katechetyki fundamentalnej, którą zawarł w opracowanym przez siebie podręczniku⁷.

Ks. F. Blachnickiego uznaje się za czołowego promotora zaangażowanego w odnowę materialno-kerygmatyczną katechezy w Polsce. Jego jedyne w języku polskim, już wspomniane, monograficzne opracowanie podejmujące kwestię odnowy kerygmatycznej katechezy uwrażliwiało i przypominało, czym w istocie jest katecheza i jaka jest jej natura. Podobnie, jak przedstawiciele zachodniego nurtu kerygmatycznego twierdził, że katecheza kerygmatyczna to przede wszystkim katecheza zakorzeniona w Biblii i liturgii. Stanowi ona przeciwieństwo tzw. katechezy dydaktycznej, zredukowanej do przekazywania samej tylko wiedzy religijnej. Jej treścią jest Dobra Nowina o królestwie Bożym, natomiast jej głównym celem jest budzenie i ożywianie wiary u katechizowanych. Katecheza powinna zatem posiadać charakter ewangelizacyjny. Najpełniej realizuje się w wymiarze katechumenalnym⁸.

Ks. F. Blachnicki ubolewał nad brakiem skuteczności polskiej katechezy oraz jednocześnie w duchu kerygmatycznym uwrażliwiał, aby w katechezie nie ograniczać się tylko do samej wiedzy religijnej, bo to nie o to chodzi w katechezie, tym bardziej, że efekty przyswajania tej wiedzy też raczej nie są imponujące. Pisał m.in. na ten temat następująco „mogłoby się wydawać, że po przerobieniu tak wielkiego materiału z religii, jak to się u nas robi, młodzież nasza, która

⁷ F. BLACHNICKI, *Katechetyka fundamentalna. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1970; por. R. CZEKALSKI, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006, s. 50-52.

⁸ Zob. R. MURAWSKI, *Wstęp*, art. cyt., s. 15.

w znacznej większości na religię uczęszcza, powinna dać dowody oświeconego katolicyzmu, tymczasem ignorancja rzeczy Bożych wciąż trwa, chociaż mijają lata i realizujemy nasze programy z wielkim nakładem pracy”⁹. Słowa te wypowiedziane zostały prawie 40 lat temu i niestety ciągle chyba pozostają aktualne. Pojawić się może więc pytanie, czy to znaczy, że nowy ruch, o który tak walczyło wielu ludzi i w Polsce i na Zachodzie nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Trudno tu zapewne o jednoznaczną odpowiedź, bo zagadnienie jest dość złożone i niekoniecznie jest przedmiotem niniejszej refleksji.

Przynajmniej częściową jednak odpowiedź odnajdujemy w pismach ks. F. Blachnickiego. Wskazując na istotę skuteczności katechetycznego posłannictwa, stwierdza, iż „u jej podstaw tkwi błędne przekonanie, że przekazanie treści wiary spowoduje automatycznie akt wiary i życie wiary”¹⁰. Dość zdecydowanie twierdził, że tajemnica skuteczności katechezy tkwi w świadectwie żywej wiary, głównie ze strony dorosłych. Nie można bowiem oddzielić wiary od świadectwa. Wiara i świadectwo, to jest fundament katechezy i one decydują o skuteczności katechezy. Potwierdzeniem tego, że ks. F. Blachnicki był głęboko przekonany o takim właśnie myśleniu ilustrują też jego słowa zapisane w *Listach więziennych*. Słowa te dowodzą o jego głębokiej wierze, ale też o tym w jakim kierunku winny dokonywać się zmiany w Kościele i w katechezie. Z łatwością można dostrzec pewną korelację zachodzącą pomiędzy jego osobowością a omawianym przez nas nurtem kerygmatycznym. Zapisał m.in. „W dzisiejszym świecie nie ostoje się katolicyzm połowiczny, tradycyjny – a nawet tzw. „głębszy”, intelektualny, ale paktujący ze światem (w stylu T.P. „Tygodnika Powszechnego”) – to wszystko utonie w morzu nowoczesnego pogaństwa. Ostoje się tylko katolicyzm pełny, autentyczny, ewangeliczny, nadprzyrodzony – taki, jaki ukazują nam Listy św. Pawła. – A więc – trzeba się zdecydować zostać świętym! Trzeba świętych „ściągnąć z obłoków” i uczynić z nich ideał powszedni, „normalny” dla wierzących, aby znowu – jak w Dziejach Apostolskich i Listach Pawłowych – słowa: „święty” i „chrześcijanin” stały się synonimami. Trzeba się też zdecydować zostać świętym – jeżeli chce się cokolwiek uczynić dla zbawienia dusz bliźnich. Bo uświęcać można tylko przez promieniowanie własną świętością. Świadczyć o Bogu skutecznie może tylko ten, kto nosi go w sobie. Żadnego wrażenia nie zrobi dziś „świadek fałszywy”, który głosi to, w co sam nie wierzy dogłębnie i co w nim nie żyje!”¹¹. Pomimo tego, że wypowiedziane słowa sformułowane

⁹ F. BLACHNICKI, *Katechetyka fundamentalna. Skrypt dla studentów KUL*, dz. cyt., s. 111-112.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tenże, *List z Poniedziałku Zesłania Ducha Świętego*, w: tenże, *Listy więzienne*, Krościenko n. Dunajcem 1990, s. 15-16.

zostały na początku lat sześćdziesiątych XX wieku, nic one nie straciły na aktualności i widać jak ciągle możemy i dzisiaj korzystać z nich, poszukując nowych ujęć katechetycznych.

Oprócz ks. F. Blachnickiego na polu upowszechniania nurtu kerygmatycznego w Polsce duże zasługi posiada też ks. Marian Finke (1906-1986) z Poznania. Zafascynowany ruchem odnowy kerygmatycznej jako jeden z pierwszych zapoznawał z nim czytelników na łamach dwumiesięcznika „Katecheta”. Już w pierwszym numerze „Katechety” z 1957 roku domagał się odnowy treści nauczania. Podobnie jak J. A. Jungmann i F. X. Arnold uważał, że na pierwszym miejscu w katechezie należy postawić treść, a nie metodę. Pisał m.in., że katecheza „żyje nie metodą, lecz prawdą objawioną”¹².

Ks. M. Finke teorię katechezy kerygmatycznej przedstawił w 1964 roku w publikacji *Odnowa katechetyczna. Zarys katechezy kerygmatycznej*¹³. Publikacja ta, jak słusznie stwierdził ks. J. Szpet „stanowi najważniejsze osiągnięcie ks. M. Finkego w nurcie odnowy kerygmatycznej i punkt zwrotny w rozwoju polskiej katechezy”¹⁴.

Jednym z najwybitniejszych propagatorów nurtu kerygmatycznego w polskiej katechezie był ks. Jan Charytański, wieloletni profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Osobiście zetknął się z nurtem kerygmatycznym podczas odbywanych studiów w belgijskim Louvain oraz poprzez liczne kontakty z innymi ośrodkami europejskimi. Adaptował on katechezę zachodnioeuropejską na grunt polski. Jest uznawany za prekursora w Polsce nurtu kerygmatycznego. Szczególnie bogate w jego publikacje o charakterze kerygmatycznym były lata sześćdziesiąte XX wieku. Wówczas na łamach, głównie takich czasopism, jak „Katecheta” i „Ateneum Kapłańskie” ks. J. Charytański prezentował genezę ruchu kerygmatycznego, źródła jego powstania oraz drogi realizacji. Omawiał problemy katechezy moralnej, podkreślając konieczność ujęcia pozytywnego i nowotestamentalnego, przy uwzględnieniu uwarunkowań związanych z wiekiem i rozwojem dzieci i młodzieży¹⁵. W myśl postulatów kerygmatycznych Pismo św. uznawał za centralną kategorię katechetyczną i źródłem przepowiadania. Domagał się, aby podczas katechezy wydobywać istotne treści nie tylko z poszczególnych perykop biblijnych, ale aby starano się je zrozumieć w kontekście

¹² M. FINKE, *Nowe ujęcie podręczników metodycznych do nauki religii*, Kat 1 (1957), s. 138; zob. więcej na ten temat J. SZPET, *Ksiądz Marian Finke (1906-1986)*, w: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetów w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, dz. cyt., s. 77-92.

¹³ M. FINKE, *Odnowa katechetyczna. Zarys katechezy kerygmatycznej*, Poznań 1964.

¹⁴ J. SZPET, *Ksiądz Marian Finke (1906-1986)*, art. cyt., s. 83.

¹⁵ Por. J. CHARYTAŃSKI, *Zmagania o kształt katechezy w Polsce. Długa wspólna droga*, dz. cyt., s. 54.

całego depozytu Objawienia¹⁶. Uwrażliwiał także na problematykę liturgiczną w katechezie, twierdząc, że pełne przedstawienie liturgii domaga się od katechezy ukazania jej dialogicznego, personalistycznego, soteriologicznego i eklezjalnego charakteru. Zbawienie, jak podkreślał, jest nie tylko głoszone, ale i ustawicznie realizowane w sakramentach świętych, w których ciągle dochodzi do autentycznego spotkania Chrystusa z człowiekiem w Duchu Świętym¹⁷.

Wymieniłem jedynie czterech katechetyków i mam świadomość, że także wielu innych ówczesnych profesorów katechetyki propagowało nurt katechezy kerygmatycznej w Polsce. Ci jednak, tzn. ks. S. Bizuń, ks. F. Blachnicki, ks. M. Finke i ks. J. Charytański wydaje się, że najbardziej przyczynili się do przyjęcia i rozwinięcia nurtu kerygmatycznego w polskiej katechetyce i katechezie. Oni także bez wątplenia posiadają swój udział w tym, że nie poprzestali na zapoznaniu z nowym nurtem katechezy na łamach ówczesnych czasopism, ale także potrafili przenieść ideę kerygmatyczną w życie tzn. współtworzyli nowy program do nauki religii oraz podjęli trud pisania nowych podręczników według założeń kerygmatycznych.

2. Kerygmatyczny program nauki religii z 1971 roku

Zanim ostatecznie Episkopat Polski zatwierdził nowy program nauki religii w 1971 roku odbyło się na jego temat wiele dyskusji. I trudno się dziwić, dlatego że nowy program zupełnie przeorientowywał dotychczasowe myślenie o katechezie i jej realizacji. Wielką rolę odegrały w tym względzie liczne publikacje z lat sześćdziesiątych najwybitniejszych ówczesnych katechetyków, o których wcześniej mówiliśmy. Oni będąc kreatorami nowego nurtu katechetycznego, przekonywali do niego innych katechetyków podczas sympozjów, kursów i zjazdów katechetycznych, a także biskupów odpowiedzialnych za kształt polskiej katechezy.

Problematyka katechezy kerygmatycznej po raz pierwszy pojawiła się na ogólnopolskim zjeździe katechetycznym w 1960 roku w Tarnowie. Od tego roku w zasadzie większość ogólnopolskich spotkań katechetycznych odbywających się w latach sześćdziesiątych związana była z nurtem kerygmatycznym¹⁸.

Szczególnie ważnym zjazdem okazał się ogólnopolski kurs katechetyczny w Warszawie, który odbył się 1969 roku. Wówczas całkowicie zaakceptowano

¹⁶ Zob. A. OFFMAŃSKI, *Charytański Jan*, w: *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, red. R. Czekański przy współpracy Z. Marka i R. Murawskiego, Warszawa 2003, s. 33.

¹⁷ Zob. tamże, s. 33-34.

¹⁸ Zob. T. PANUŚ, *Współczesne kierunki katechetyczne*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 145.

osiągnięcia odnowy materialno-kerygmatycznej w katechezie. Zdecydowanie stwierdzono, że nie można powstrzymać ewolucji polskiego ruchu katechetycznego i zasady nowej orientacji katechetycznej, tak zwanej orientacji kerygmatycznej, muszą być respektowane w polskiej katechezie¹⁹.

Refleksja teoretyków oraz konfrontacja jej z praktyką zmuszała do podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do ogłoszenia nowego programu nauki religii opartego na założeniach kerygmatycznych.

Konieczność nowego programu, uzasadniał w jednej ze swych wypowiedzi abp Jerzy Stroba. Stwierdzał, że ożywiona dyskusja na temat wpływów laicyzacji, a także nowych kierunków katechetycznych rozwijających się na Zachodzie, wymagała już nie rewizji, lecz opracowania zupełnie nowego programu, w którym należało uwzględnić osiągnięcia poszczególnych diecezji i sytuację Kościoła oraz osiągnięcia katechetyki, teologii, a przede wszystkim bogatej i w wielu aspektach nowej nauki Soboru Watykańskiego II. Prace nad nowym programem, prowadzone pod kierunkiem Komisji Episkopatu Polski do spraw katechizacji, trwały prawie dziesięć lat²⁰. Efektem ich był nowy program, który opublikowano w dwóch częściach: *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)* i *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*²¹.

Zatwierdzona wersja *Ramowego programu* katechezy dla dzieci i młodzieży, w nowym ujęciu, została podzielona na trzy cykle. Dwa pierwsze dotyczyły szkoły podstawowej – był to cykl eucharystyczny i cykl dojrzałości chrześcijańskiej, trzeci zaś szkoły ponadpodstawowej – był to cykl noszący tytuł *chrześcijanin w świecie współczesnym*²².

¹⁹ Zob. S. BIZUŃ, *Historia powstania „Katechizmu Religii Katolickiej”*, Kat 17 (1973), s. 104; J. CHARYTAŃSKI, *La catéchèse en Pologne. Diversité et convergence*, „Lumen vitae” 30 (1975) nr 3-4, s. 404-406; por. W. KUBIK, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970. Studium z zakresu katechetyki formalnej*, dz. cyt., s. 27.

²⁰ Zob. J. STROBA, *Geneza nowego programu katechezy*, w: J. Stroba, *Przepowiadanie i interpretacja*, Poznań 1981, s. 108-115.

²¹ *Ramowy Program Katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Wrocław 1991, s. 17-28; *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, Wrocław 1991, s. 5-17.

²² Szczegółowy schemat nowego programu był następujący: *Cykl pierwszy – eucharystyczny*: Klasy I-II – Wprowadzenie w życie chrześcijańskie. Zbliżenie do osoby Jezusa Chrystusa – historycznego i żyjącego dziś w Kościele. Przygotowanie do pełnego uczestnictwa we Mszy św. i do sakramentu pokuty. Klasy III-IV – Dalsze pogłębianie życia religijnego jako świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła przez bliższe poznanie Historii Zbawienia, stale urzeczywistniającej się w naszym życiu oraz szczególne pogłębienie uczestnictwa w Eucharystii i sakramencie pokuty. *Cykl drugi – dojrzałości chrześcijańskiej (bierzmowanie)*: Klasy V-VI – Kształtowanie życia religijnego i przekonań przez głębsze poznanie prawd wiary, zbliżenie do liturgii oraz poszerzenie znajomości

Ramowy program był odzwierciedleniem przede wszystkim nurtu kerygmatycznego, a także uwzględniał niektóre wskazania zawarte w dokumentach soborowych, szczególnie *Dei Verbum* i *Gaudium et spes*²³.

Kerygmatyczne (a także częściowo już i antropologiczne) ukierunkowanie nowego programu szczególnie mocno wyakcentowane zostało we wprowadzeniu do trzeciego cyklu: „Nowy program odstępuje od podziału na przedmioty i łączy treści dogmatyczne, biblijne, moralne i historyczne ze sobą; usiłuje dostosować je do rozwoju psychicznego w danym okresie oraz obiera egzystencjalny a nie ontologiczny punkt wyjścia nauczania. Tym samym przesuwając akcent wiedzy o prawdach religijnych i moralnych na osobiste zaangażowanie się młodzieży w wiarę, a więc z poznania rozumowego na decyzję woli i miłość jako odpowiedź na apel Boga. Tak pojęte nauczanie religii, a raczej wychowanie religijne młodzieży, ma stawiać jej przed oczyma nie tylko ideał, ale i rzeczywistość”²⁴.

Konferencja Episkopatu Polski, zatwierdzając nowy program katechezy w Polsce, wprowadziła katechetów i katechezę na drogę istotnych zmian. Odstąpiono nie tylko od podziału na poszczególne przedmioty katechetyczne, ale także od definicji Dehare’owskich, które przez dziesiątki lat wyznaczały treść katechizmową. Stare definicje nie odpowiadały sformułowaniom zawartych w dokumentach Soboru Watykańskiego II²⁵.

Nowością programu było określenie na każdy rok katechizacji: profilu psychologicznego, celów i zadań katechezy, materiału katechizacji (główne tematy

Pisma św. Wybrane zagadnienia – zilustrowane głównie postaciami - z dziejów Ludu Bożego Nowego Przymierza, szczególnie te, które mogą służyć do rozwiązania problemów aktualnie nurtujących dzieci. Klasy VII-VIII – Kształtowanie postaw chrześcijańskich, głównie w oparciu o Ewangelię. Społeczny charakter etyki chrześcijańskiej z uwzględnieniem zagadnień dotyczących rodziny i małżeństwa. Wybrane przykłady realizacji Ewangelii przez Lud Boży w historii i życiu współczesnym. *Cykl trzeci – chrześcijanin w świecie współczesnym*: Klasa I – Spotkanie z Chrystusem. Przybliżenie młodzieży tajemnicy Chrystusa, Boga-Człowieka. Jego rola i znaczenie w Historii Zbawienia. Klasa II – Chrystus żyjący w swoim Kościele. Ukazanie perspektyw Kościoła przeszłości i teraźniejszości. Historia Kościoła i jego współczesność. Klasa III – Człowiek wobec problemów wiary. Współczesne problemy związane z wyznawaną wiarą. Pobudzenie młodzieży do dalszego pogłębiania wiary. Klasa IV – Chrześcijanin w świecie współczesnym. Poszerzenie wizji chrześcijaństwa i ukazanie go na tle współczesnych problemów świata. Zob. R. CZEKAŁSKI, *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, STV 40 (2002) nr 2, s. 27-45.

²³ Zob. R. MURAWSKI, *Program katechezy w szkołach ponadpodstawowych*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 93-106.

²⁴ *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, dz. cyt., s. 5.

²⁵ Więcej na ten temat zob. J. CHARYTAŃSKI, *Nowy program*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Kat 16 (1972), s. 6-9; P. BEDNARCZYK, *Ramowy program katechizacji w aspekcie wychowawczym*, Kat 17 (1973), s. 3-13.

katechez), praktyk religijnych oraz wskazań dydaktycznych i metodycznych. Dzięki temu, jak stwierdził ks. R. Murawski „katecheta otrzymuje ujęcie programu z różnych stron: od strony ucznia, od strony celów i zadań, od strony treści i od strony metodycznej. Szczególnie cenne są uwagi metodyczne towarzyszące treściom każdego roku katechizacji. Program preferuje metody aktywizujące i wpływające na formację społeczną i eklezjalną uczniów”²⁶.

Pomimo to, iż *Ramowy program* nie był także bez mankamentów, np. za słabo był wyeksponowany element antropologiczny oraz treści liturgiczne, nie uwzględniono katechezy dzieci przedszkolnych i szkół zawodowych, to jednak należy stwierdzić, iż na ówczesnym poziomie rozwoju katechezy, stanowił on przełomowy moment w polskiej katechezie. Dzięki nowemu programowi katecheza wkroczyła na drogę przemian oraz zaczęła dostosowywać się do potrzeb Kościoła posoborowego. Jak stwierdzał ks. J. Charytański, dokonując oceny *Ramowego programu*: „Zrobiliśmy wielki krok naprzód i wydaje się, że wybraliśmy w zasadzie drogę, jaką wskazuje nam *Directorium Catechisticum Generale*”²⁷.

Zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski do *Ramowego programu*, mogły być opracowywane programy szczegółowe w diecezjach. Akceptację taką otrzymały następujące programy szczegółowe: dwie wersje dla szkół podstawowych *jezuicka* i *warszawsko-kielecka* oraz dwie wersje dla szkół średnich *poznańska* i *krakowska*, przy czym ta ostatnia została uzupełniona mutacją wydaną w diecezji łódzkiej²⁸. Dzięki rozróżnieniu na *program ramowy* i *programy szczegółowe*, jak słusznie zauważył cytowany ks. J. Charytański, przybliżyliśmy się do rozwiązań katechezy francuskiej, z obowiązującym w niej *Fond obligatoire* oraz podręcznikami środowiskowymi²⁹.

3. Podręczniki do nauki religii

Zgodnie z *Ramowym programem* i *programami szczegółowymi* rozpoczęła się ogromna praca związana z pisaniem kerygmaticznych katechizmów i podręczników do nauki religii dla uczniów szkół podstawowych i średnich oraz podręczników i materiałów katechetycznych dla katechetów. W okresie, od 1971 roku do ogłoszenia nowego programu w 2001 roku, powstało wiele serii podręczników

²⁶ R. MURAWSKI, *Program katechezy w szkołach ponadpodstawowych*, art. cyt., s. 96.

²⁷ J. CHARYTAŃSKI, *Nowy program*, art., cyt., s. 9.

²⁸ Zob. J. CHARYTAŃSKI, A. OFFMAŃSKI, *Program katechizacji młodzieżowej*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 281-282; W. KOSKA, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 44.

²⁹ J. CHARYTAŃSKI, *Zmagania o kształt katechezy w Polsce*, dz. cyt., s. 75.

i pomocy katechetycznych. Ich wykaz odnaleźć można w *Bibliografii katechetycznej 1945-1995*³⁰.

Pierwszymi i najdłużej obowiązującymi były podręczniki napisane pod redakcją ks. Jana Charytańskiego. Należy tutaj wymienić przede wszystkim serię podręczników dla dzieci klas I-IV szkoły podstawowej pod tytułem *Bóg z nami*. Pod takim samym tytułem ukazały się także podręczniki metodyczne dla katechetów. Dla klas V-VIII szkoły podstawowej w podobnym, kerygmatycznym duchu, opracowano serie podręczników zatytułowanych *Katechizm Religii Katolickiej* (KRK). Wydano też serię podręczników dla młodzieży szkół ponadpodstawowych w serii *Spotkania z Bogiem*.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć, że wymienione serie podręczników tworzone były przy wielkim udziale ówczesnych pracowników naukowych ATK, a więc takich księży profesorów jak: Roman Murawski, Władysław Kubik, Zbigniew Marek oraz z innych środowisk jak ks. Andrzej Splawski. Ich zatem należałoby włączyć w poczet tych ludzi, którzy także byli propagatorami nurtu kerygmatycznego w Polsce. Można nawet powiedzieć, że naukowe środowisko ówczesnego ATK znacząco wpłynęło na upowszechnienie omawianego nowego nurtu w polskiej katechezie.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych a nawet dziewięćdziesiątych powstawały podręczniki do nauki religii dla dzieci i młodzieży także w innych środowiskach naukowych i diecezjalnych. Najbardziej znane podręczniki wydane zostały pod redakcją m.in. takich redaktorów jak: ks. Mieczysław Majewski (KUL), bp Edward Materski, bp Piotr Bednarczyk, ks. Edward Majcher, ks. Władysław Koska, ks. Henryk Łuczak³¹.

Wszystkie podręczniki w omawianym czasie uwzględniały założenia katechezy kerygmatycznej. Odstąpiono od dotychczas obowiązującego schematu pytań i odpowiedzi, do katechez wprowadzono teksty biblijne i liturgiczne. Katechezy tworzone na ogół według schematu: wezwanie Boże i odpowiedź katechizowanego na to wezwanie³².

Podręczniki do nauki religii utrzymane w duchu kerygmatycznym obowiązywały w Polsce przez 30 lat, a więc do czasu, gdy pojawił się nowy program i na jego podstawie zaczęły powstawać nowe podręczniki do nauki religii.

³⁰ Zob. R. MURAWSKI przy współpracy R. CZEKALSKIEGO i J. TOCHMAŃSKIEGO, *Bibliografia katechetyczna 1945-1995*, Warszawa 1999, s. 55-78.

³¹ Zob. więcej na ten temat: J. MICHALSKI, *Katecheza parafialna w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Olsztyn 1997, s. 56-62.

³² Zob. J. CHARYTAŃSKI, *Seria katechetycznych podręczników „Bóg z nami”*, w: *W kierunku prawdy*, Warszawa 1976, s. 342-358.

Zakończenie

Na koniec niniejszej refleksji chciałbym przywołać słowa jednego z najwybitniejszych polskich katechetyków, który także ma swój znaczący udział we recepcji nurtu kerygmatycznego w polskiej katechezie, a jeszcze bardziej w jego umiejętnym połączeniu z nurtem antropologicznym. Ks. prof. Roman Murawski, w jednej ze swych publikacji napisał: „Gdy patrzymy na historię polskiej katechezy i jej ewolucję z perspektywy obecnego czasu [...] to dostrzeżemy – z jednej strony – jej dramatyczne zmagania o przetrwanie, o dorównanie kroku europejskiej katechezie, z drugiej – niezwykłą dynamikę jej rozwoju... Mieliliśmy też szczęście posiadać wybitnych twórców, których oryginalne rozwiązania zarówno w dziedzinie refleksji katechetycznej, jak i rozwiązań dydaktycznych czy instytucjonalnych (organizacyjnych), wycisnęły niezatarte znamię na polskiej myśli i praktyce katechetycznej”³³.

Reasumując można więc stwierdzić, że to dzięki wielu wspaniałym i odważnym polskim katechetykom katecheza polska nie zatrzymała się w jej neoscholastycznym ujęciu, ale pomimo wspomnianych trudności, wkroczyła w nurt katechezy kerygmatycznej, a później antropologicznej i ciągle musi poszukiwać nowych ujęć, dostosowanych do potrzeb miejsca i czasu.

Na koniec można wyrazić życzenie, aby w Polsce nie zabrakło tak wspaniałych następców wymienionych w niniejszej refleksji: *Vivant sequentes* – niech żyją następcy!

³³ R. MURAWSKI, *Stuletni bilans polskiej katechezy*, Kat 1 (2000), s. 4.